

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 5000000 mk., z przesyłką pocztową 5000000 mk., za granicą 10000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 30187.

DOM HANDLOWY **WACŁAW NOWICKI** Wilno, ul. Wielka 30 (dawn. Nr 60)

chcąc ułatwić swoim klientom zakupy na nadchodzące sezony, — wiosenny i świąteczny, postanowił jeszcze jeden miesiąc udzielać rabatu od cen, jak wiadomo, najniższych w mieście:

Na mechanicznym gwarant. obuwii „POLUS” 5%
najwyższej w Polsce marki

Na mechanicznym gwarant. modnym obuwii, fabryki „DOLBUT” 5%

Na modnym gwarant. obuwii Fabryki własnej 10%

Na kaloszach Parysk. i Szwedzk. 10%
fabryk zagr. i krajow. 10%

W konfekcji damskiej i męskiej, fabryk Wielki transport Parysk., Wiedeński i Londyński. modeli

Na najmodniejszych rzeczach galanterijn. 10%
Nowości zagraniczne

Na zakupach towarów dawn. i wysortowan. 20% Część konfekcji, galanterji i obuwia.

Obfity wybór sukien, palt wiosennych, płaszczów gumowych, kolder, bielizny i t. d. Terminowe wykonanie obstalunków na obuwie ze skór zagranicznych: — „Sterlinga”, „Frejdenberga”, „Majera”, „Grizona” najwyższych gatunków. Okazy skór na miejscu. — Ceny fabryczne i stałe. — Podczas udzielania rabatu — hurtowej sprzedaży nie będzie.

SPRZEDAŻ NA RATY.

SPOŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN (K. O. K.) została przeniesioną do nowego lokalu na ul. Zawalną № 1, tel. 1—47.

!! Żądajcie tylko „ZEPELIN” !!

Zawiadomienie Fabryki Niei „ZEPELIN”

Zawiadamiam wszystkich swoich klientów z miasta i prowincji, że nie wyrabiam i nie odpowiadam za inne marki, jak tylko za moją prawdziwą i znakomitą marką „ZEPELIN”. Wszystkie inne marki, które ukazują się z moim nazwiskiem — Stanisławowski — nie pochodzą z mej fabryki, a przeto za nie nie odpowiadam.

Z poważaniem
„ZEPELIN”, Stanisławowski,
Warszawa, Nalewki 16.



Nabożeństwo żałobne za duszę



MARJI z CHODZKÓW

CZARNOWSKIEJ

odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła w poniedziałek dnia 24 marca b. r. o g. 8 rano.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych
Synowie.

Marja Kuźmicka artystka opery powróciła z Rosji i udziela **LEKCCJI ŚPIEWU** przy Szkole Muzycznej M. Jacobi-Pawłowicz ul. Ad. Mickiewicza Nr. 60. Prywatnie Jagiellońska 8 m. 22.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wpływy skarbowe w marcu.

Wpływy do kas skarbowych z ważniejszych danin, opłat stemplowych i monopolu państwowych dały w I dekadzie bież. mies. 18.859 347 franków złotych, nie licząc wpływu z daniny lasowej i ze sprzedaży pożyczki kolejowej.

Akcja P. K. O. na rzecz Banku Polskiego.

Dn. 21 b. m. P. K. O. złożyło w P. K. K. P. 100 tys. rb. w złoście, jako dalszą zaliczkę na poczet akcji Banku Polskiego, subskrybowanych przez Prezydium i pracowników tej instytucji. Ogólna suma wpłacona przez P. K. O. na akcje Banku Polskiego wynosi już 200 tys. rb. Wpłata została dokonana w efektywnych monetach złotych.

Z komisji rolnej.

Komisja rolna zakończyła dyskusję nad wnioskiem posłów Ballina, Wojewódzkiego i tow. o upoważnienie sejmików powiatowych do rozciągnięcia kontroli nad wyrębem lasów prywatnych.

W myśl propozycji referenta Kalenkiewicza wniosek został załatwiony przez przyjęcie rezolucji wzywającej rząd do opracowania jednolitej ustawy o ochronie lasów dla całego państwa.

O podwyższenie taryfy towarowej.

Osiągnięcie dochodu przewidywanego w preliminarjum budżetowym Ministerstwa Kolei nie daje się uzyskać mimo podwyżki taryfy osobowej, a to dlatego, że taryfa towarowa powstaje w dalszym ciągu na niższym poziomie niż przed wojną i w dodatku jest od 2—3 razy niższą niż taryfy państw ościennych. W celu usunięcia tej anomalji Komisja taryfowa Państwowej Rady Kolejowej będzie rozważała 22 b. m. sprawę podniesienia taryfy towarowej o 25 do 30% przez kasowanie najniższej klasy przewozu i automatyczne przesunięcie taryf obecnych o jedną klasę wwyż.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

22 marca	1,800,000 mk.
23 marca	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 15 do 22 marca 1,800,000 mk.

G I E Ę D A.

Wilno, dn. 21.III.1924 r.

Ruble lotewskie 32 000.

Czeki i wpłaty Londyn 3980000,
New Jork 9350000—9325000.

Ruble:złote: 5.075.000.

Listy zastawne i papiery war-

tościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. 70.000.000.

Akcje Wileńsk. Pryw. Banku Handl. 425.000.

Warszawska giełda urzędowa z 21.III. Dolar Stan. Zjed. 9350000—9300000, funty 40140000, franki fr. 490.000—485.000, korony austriackie 132.10, złoty frank 1800000, bony złote 1350000—1400000, miljonówka 1200000—1100000, pożyczka złota 15000000. Tendencja bez zmian.

Akcje: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 33000—36500, Bank Kredytowy 2100—2000—2200, Warszawskie T-wo Fabr. Cukru 18000—19500—19000, Rudzki 8100—8250—8200 (setki), 8500—8450—8500 (pięćdziesiątki), 8700—8900—2750 (dwudziestki), 8900—9000—8900 (drobne), Starachowice 16400—16700—16600. Tendencja nieco mocniejsza.

WILNO, 21.III (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Dolar 9375000, srebro 350000, Wileńska Fabryka Druku i Gwóździ 4000, pożyczka kolejowa 1875000.

Podwyższenie stawek podatkowych.

WARSZAWA, 20.III. (Pat.) Rada Ministrów w dn. 19 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu stawek podatku spadkowego i od darowizn, opłat stempl., podatku giełdowego, podatku od ubezpieczenia. Przepisem tym jednak nie będą podlegały opłaty stemplowe od kart gry, należności sądowe, na obszarze był. dzielnicy austriackiej, podatek giełdowy na obszarze Górnośląskiej części wojew. śląskiego, oraz opłaty stemplowe, przewidziane w pozycji 4 Taryfy stemplowej niemieckiej.

Premjówka dolarowa.

Premjowa pożyczka dolarowa bez najmniejszych zabiegów propagandowych zdobyła sobie odrazu wielką popularność: w samej tylko Centrali P.K.K.P. w ciągu pierwszych 6 dni zakupiono 35 tysięcy obligacji 5-dolarowych. Złożyło się na to głównie zapotrzebowanie pojedynczych obligacji dla posiadaczy bowiem drobnych odcińków dolarowych pożyczka premjowa stanowi nie tylko dobrą lokatę kapitału ale i przynętę w postaci wysokiej premji, które wylosowane zostaną po raz pierwszy już w dniu 1 kwietnia r. b. Nie brak również zapotrzebowania na większe ilości obligacji. W tych dniach jedno z wielkich przedsiębiorstw zakupiło 87 premjówek dolarowych przeznaczając je na gratyfikacje dla pracowników z okazji zakończenia bilansu na rok ubiegły. Pożyczka dolarowa znalazła również zastosowanie jako upominek imienny tym bardziej wartościowy, iż daje możliwość wygrania co kwartał wysokich premji, które wypłacane będą w dolarach podobnie jak i spłata samej pożyczki. Oprócz Warszawy 60% premjowa pożyczka dolarowa znajduje się w tych dniach we wszystkich oddziałach prowincjonalnych P.K.K.P. i P.K.O. czyniąc zadość wzmózonemu zapotrzebowaniu. Szczególnie o obligacje premjówki dolarowej dopominają się kasy posiadające większe ilości drobnych odcińków dolarowych, które nie dają zupełnie oprocentowania.

WIEC PROTESTU

przeciwko

prześladowaniu ludności polskiej w Litwie

NIEDZIELA 23 Marca. SALA MIEJSKA. Godz. 1 popoł.

Na wiec wzywa Komitet Polaków Wygnańców z Litwy Kowieńskiej.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI

WILEŃSKIEGO BANKU ROLNICO-PRZEMYSŁOWEGO

ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej) Telefony 163 — 330.

BANK DEWIZOWY.

Przyjmuje wpisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego. Sprzedaje **Bony podatkowe**. Przyjmuje na R ki bieżące i pożyczka **wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie**. Przyjmuje na wkłady marki polskie **podług kursu złotego franka szwajcarskiego**.

Prócz tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Dnia 22 marca b. r. w sobotę o g 8 wiecz.

w sali T-wa „ROZWÓJ” (Trocka 11 m. 7)

odbędzie się

KONCERT WIELKOPOSTNY

z udziałem pp. **Hendrychówny i Kopciuszewskiego**

W PROGRAMIE UTWORY: **J. Bacha, Rossiniego, Pergolesiego, Beethovena, Chopina i Haydna.**

Bilety do nabycia w kancelarji „ROZWOJU”.

UKAZAŁ SIĘ № II-gi i III-ci DWUTYGODNIKA

„Informator dla handlu, przemysłu i banków”

niezbędne czasopismo dla każdego kupca i przemysłowca

POZNAŃ — WILNO.

Cena egzemplarza: 1 złoty. Kwartalnie: 6 złp. Do nabycia w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego i w Administracji „Dziennika Wileńskiego.

Po zjeździe mińskim.

Na innym miejscu dzisiejszego numeru podajemy sprawozdanie z przebiegu zjazdu białoruskiego, jaki świeżo odbył się w Mińsku, o którym nadmienialiśmy już z powodu wygłoszonej tam mowy Kalinina o Polsce.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy, iż cały tak zw. „ruch białoruski”, kierowany z Moskwy, w porozumieniu z Berlinem, ostrzem swem zwrócony jest przeciwko Polsce. Trzeba jednak przyznać, że bolszewicy, przekonawszy się iż przemocą nie przeciwko Polsce nie zuziałają, postępują dziś bardzo zręcznie i oględnie.

Socjalistyczna sowiecka republika białoruska, stworzona jako taran dla rozbicia jedności polskiej, dotychczas obejmowała tylko Mińszczyznę, wszelkie zaś starania podejmowane ze strony garści ideowych białorusinów o rozszerzenie tego terytorium rozbiły się stale o opór Moskwy. Dopiero w ostatnich tygodniach, na krótko przed zjazdem, Moskwa ustąpiła — terytorium republiki białoruskiej zostało znacznie rozszerzone, co znówu zastrony władz centralnych nie było żadnym następstwem, tylko bardzo zręcznie następnym. Konstytucja SSSR jest bowiem tego rodzaju iż przyznaje poszczególnym republikom tylko bardzo iluzoryczne swobody i niezmiernie ograniczony samorząd, we wszystkich sprawach ważniejszych są one najzupełniej zależne od Moskwy. Z drugiej strony jednak, rozszerzając teren republiki białoruskiej, sowieci miały na względzie stworzenie tam punktu ciężkości, środka, który pociągałby ku sobie tę część Białorusi, która należy do Polski. Jakoż oderwanie wschodnich naszych dzielnic i połączenie ich z sowiecką Białorusią było głównym tematem mów wygłoszonych na zjeździe, zarówno oficjalnych, jako też przedewszystkiem tych, które wygłoszone były w kręgu ścisłym, wtajemniczonych. Charakterystyczną rzeczą jest, iż mimo rzucanych często gestów z trybuny wojowniczych frazesów, w rzeczywistości nikt tam nie myśli o jakiejś otwartej akcji zbrojnej, co niewyklucza oczywiście podziemnej propagandy rewolucyjnej, maczenia wody, organizowania band zbójczych itp. Główną nadzieję swą opierają jednak wciąż jeszcze na naiwnej wierze w to, że „stary, burżuazyjny porządek” się przetrzyma i że rewolucja komunistyczna nie dziś jutro objąć musi całą Polskę. (Jak gdyby przykład, który nam dała Rosja, ten raj bolszewicki, który stworzyła u siebie istotnie był tak zachęcającym). Trzeba przyznać jednak, że i pod tym względem sowieci zmodyfikowały znacznie swe zapatrywania. Wyrażono się więc zupełnie myśli narzucenia Polsce rewolucji komunistycznej z ze-

wnątrz, powinna ona rozwinąć się w samej Polsce, musi mieć pozory ruchu jak najbardziej samorządnego, kierownictwo moskiewskie musi być jak najbardziej ukryte i zamaskowane. Należy przytem jak najdalej uwzględnić właściwości charakteru polskiego, gorący patriotyzm i przywiązanie do krwawo zdobytej niepodległości. Dla tego trzeba ruchowi rewolucyjnemu w Polsce nadać charakter wybitnie polskiego komunizmu. Ani słowa o przyłączeniu Polski do rosyjskiej republiki sowieckiej, do której naród polski instynktywną żywi niechęć. Wystarczy natomiast poddać ją władzy zwierzchniej międzynarodówki, jako członka przyszłego Związku Europejskich Sowietów — a rezultat będzie ten sam. Polska komunistyczna wyrzuci się naturalnie swych dzielnic wschodnich, które, według wyznania komunistów polskich, utrzymywane są w postępszeństwie tylko przy pomocy bagnetów, powstanie „wielka”, „niezależna” Białoruś, złączona więzami międzynarodówki z „pobratymczą” Polską, zarówno jak Rosją, a w ten sposób odrodzi się w formie nowożytnej odwieczna idea Jagiellonów braterstwa wolnych, równych narodów (pod egidą Trockich, Apfelsbaumów Nachamkesów).

Oto motywy piosenki syreniej, która załutuje nas z Mińska z zapaskiem dziegciu i cebulki. Dziw, jak czasem przypomina swojską melodję, nuconą nam tak uporemie przez naszych domorodnych federalistów.

Pisząc o zjeździe Mińskim nie możemy pominąć milezeniem jednego jeszcze szczegółu, mianowicie znacznego procentu Polaków, którzy weszli do nowego, rozszerzonego sowietu białoruskiego. Ponieważ tego rodzaju wybory są fikcją, odbywają się bowiem na rozkaz dany z Moskwy, i w tym wypadku mamy więc zupełnie celową, ukartowaną akcję: chodzi o zatarcie niemilego nam charakteru rosyjskiego i pozyskanie sympatii lewicowych kół polskich. Władze centralne sowieckie zdają sobie doskonale sprawę, iż naznaczając na stanowiska podkomisarzów białoruskich — komunistów polskich, niezem nie ryzykują, gdyż renegaci polscy znani są z absolutnej wierności i oddania się sprawie której służą.

Na szczęście i my ich znamy doskonale z tej strony, to też aszwiska polskie w białoruskim „Cik-u” nikogo u nas ani zdziwia, nni rozczula.

Pomysł budowania przy pomocy polskich zprzańców pomostu białoruskiego dla pozyskania Polski dla hasła białoruskich, w chwili gdy te w samej Rosji z dniem każdym tracą grunt pod nogami jest istotnie godnym bankrutów politycznych.

J. O.

Zjazd białoruski w Mińsku.

WILNO, 20.III (Pat.) W niedzielę d. 16 b. m. wieczorem zjazd białoruski w Mińsku zakończył swe obrady. W zjeździe uczestniczyło 240 delegatów z głosem decydującym, 156 z doradczym oraz 289 zaproszonych gości. Na zjeździe tym m. Mińsk było reprezentowane przez 105 delegatów. Niektóre powiaty wysłały załedwie po 1 delegata. W ogólnej liczbie delegatów było białorusinów 45%, rosjan 20%, żydów 28%, polaków 3% — w tem robotników 28%, włościan 27%.

Obrady toczyły się w języku rosyjskim, za wyjątkiem trzech przemówień, wygłoszonych po białorusku i dwóch po polsku, oraz jednego po żydowski. To ostatnie tłumaczone było na język rosyjski. Dyskusji właściwie żadnej nie było. Wszystkie wnioski i deklaracje, zaproponowane przez komitety partyjne, przyjęto jedogłośnie. Przemówienia wielu delegatów i przedstawicieli różnych organizacji, witających zjazd, nosiły wybitnie antypolski charakter. Wskazywano na białorusinów, znajdujących się jeszcze pod jarzmem polskiej

burżuazji dla których musi przyjść czas połączenia z niezależną sowiecką Białorusią. Przedstawiciele czerwonej armii frontu zachodniego Tuchaczewskij i Dybienio byli w nastroju dość wojowniczym. Przewodniczący białoruskiego centralnego komitetu wykonawczego Czerniakow usiłował zatrzeć wywołane przez nich wrażenie, podkreślając wielokrotnie pokojowość zamierzeń rządu sowieckiego.

Przemówienie Kalinina o Polsce zrobiło duże wrażenie. Było ono wypowiedziane tonem ciepłym i nimal serdecznym. Niewątpliwie osłabiło ono antypolski charakter przemówień następujących po nim mówców.

W przemówieniu Czerwiakowa i delegatów, szczególnie włościan, zarysował się groźny stan gospodarczy Białejrusi. Zbiory ostatniego roku były gorsze od poprzednich. Przeciętnie uzyskano 35 pudów żyta z dziesięciny. Już około 1 marca dwie trzecie włościan było zmuszone kupować zboże. Deklaracja włościan skarżyła się przedewszyst-

Głośnie światowe arcydzieło

MESSALINA

natychmiast po zejściu z ekranów „POLONJA”
Warszawy wyświetlane będzie w kino

kiem na wysokie ceny produktów przemysłowych. Za pud soi płacić muszą 8 pudami żyta. Wysokie ceny na żelazo sprawiają, że włościanie orzą drewnianymi pługami i w wielu okolicach używają drewnianych obręczy na koła. Skarżyli się również włościanie na wyniszczanie lasów i rabunkową gospodarkę leśną, co powoduje brak drzewa opałowego i budowlanego. Włościanie opłacać muszą znaczny podatek, nieuiszczenie którego pociąga za sobą więzienie. Skonstatowano też zupełny upadek szkolnictwa, brak nauczycieli i źle ich zaopatrzenie. Nauczyciele otrzymują 8, maximum 20 rubli miesięcznie. Stan dróg jest katastrofalny, brak też całkiem pomocy lekarskiej.

Zjazd przyjął rezolucję, zalecającą nowemu rządowi usilną pracę nad poprawą stanu gospodarstwa na Białejrusi oraz polecił utworzyć bank rolny. Zjazd w ciągu pół godziny, bez dyskusji, zmienił konstytucję Białejrusi, zastępując ją do nowej konstytucji S. S. S. R. i w ciągu 20 minut wybrał

120 nowych delegatów do centralnego komitetu wykonawczego nowej powiększonej Białejrusi. Posiedzenie konstytucyjne nowego centralnego komitetu wykonawczego odbyło się natychmiast po zamknięciu zjazdu.

MOSKWA 20.III (A.W.). Zjazd sowietów powiększonej Białorusi, obradujący w Mińsku Litewskim, dokonał wyboru władz białoruskich. Przy wyborach zasługuje na podkreślenie, wybitny udział elementu polskiego, jaki wszedł do rządu Białorusi sowieckiej. Przewodniczącym CIK-a Białorusi został Czerwiakow, sekretarzem jego jest polak Staszewski, przewodniczącym rady komisarzy ludowych Białorusi jest Adamowicz, białorusin, pochodzący z rodziny polskiej. Komisarzem oświaty został Ignatowski, białorusin, komisarzem rolnictwa Heltman, polak. Komisarzem spraw wewnętrznych jest Czernuszewicz, polak. Komisarzem sprawiedliwości Hetucz, żyd polski. Komisarzem zdrowia Stakowski, polak.

Zeznaniania p. Piłsudskiego na procesie o t. zw. inwigilację.

(Telefonem z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu sądu wojskowego w Warszawie w sprawie oskarżenia por. Błońskiego o fałszywy meldunek w sprawie t. zw. inwigilacji Józefa Piłsudskiego, zeznawał sam p. Piłsudski i podał swe zeznanie w sposób następujący:

Przewodniczący: Chodź nam o to, co p. marszałek wie o inwigilacji, jaką podobno zastosowano do niego w jesieni 1923 roku.

P. Piłsudski: W tym okresie otrzymałem, lecz w jaki sposób i przez kogo i od kogo nie wiem, kopję raportu porucznika Błońskiego. W tym czasie istotnie byłem inwigilowany tak w Sulejówku, jak i wszędzie, gdzie wyjeżdżałem. Okoliczność tę skonstatowało moje wprawne oko, które zdołałem sobie wyrobić przez długi okres życia. Sam fakt inwigilacji był aż nadto widoczny. Podówczas panowały stosunki rzeczywiste dziwaczne. Wszyscy mówili o zamachach, o zaburzeniach. Sprawdzono specjalne wojska do Warszawy. Wyznaczano terminy zamachów i zaburzeń, o których mnie ostrzegano ze wszystkich stron.

Jeśli chodzi o moje przypuszczenie, czy inwigilacja mogła mieć miejsce na skutek zarządzenia majora Pieczonki, to 80% na sto przemawia za tem, że byłem obserwowany z jego polecenia. Na te rzeczy byłem niezmiernie wrażliwy, gdyż zarówno w Rosji i w Austrii, jak i podczas okupacji byłem stale śledzony. Ale niestety i w państwie Polskim skonstatować muszę, że byłem obserwowany, prawdopodobnie przez ludzi z tej grupy, która zabiła mego przyjaciela s. p. Prezydenta Narutowicza.

Przewodniczący: Czy p. marszałek nie wiedział o tem, że pewni ludzie byli przeznaczeni do strzeżenia jego osoby?

P. Piłsudski: Raz jeden to skonstatowałem bo się do mnie zgłosiło trzech panów z doniesieniem, że są przeznaczeni do strzeżenia mnie i wymienili jedną z wybitnych osób, która ich przysłała.

Adw. Paschalski: P. marszałek połączył kwestję inwigilacji z nastrojami ówczesnego rządu i podkreślił, że były to nastroje daleko idącego zaniepokojenia.

P. Piłsudski: Tak jest.

Adw. Paschalski: Czy p. marszałek nie mógłby nam dać przykładów ze sfery wojskowych, które jak gdyby precyzowały te obawy?

P. Piłsudski: W polu swego widzenia mogłem skonstatować parę rzeczy. Po pierwsze ściągano do Warszawy różne wojska specjalnie dobrane. Tego się nie robi dla zabawy. Powtóre, jeżeli idzie o fakty, to powtarzam, że ogólnie mówiono o różnych terminach zamachu stanu. Wreszcie o ile chodzi o władze wojskowe, to znam jeden wypadek, że minister Spr. Wojsk. gen. Szeptycki raz nocował nie w domu tylko w kordegardzie na placu Saskim.

Przewodniczący: Czy p. marszałek ma jeszcze coś do powiedzenia w sprawie stosunku do pewnych osób wysoko postawionych coby uzasadniło inwigilację?

P. Piłsudski: Wprowadza Pan niezwykle trudny element, gdyż dotyczy to spraw politycznych, które datują się od tak dawna i które są tem polit. czem naszego życia, że to wymagałoby całej historii. Ja osobiście odnosiłem się do pewnych jednostek ujemnie i umotywo wałem to w swoim przemówieniu w „Sali Malinowej”. Nie mogłem służyć przy rządzie, w którym niektórych panów podejrzewałem o zabójstwo Prezydenta, który był moim przyjacielem.

Na tem przesłuchiwanie skończono i p. Piłsudski opuścił salę.

Zmiana na stanowisku Ministra Spraw Wewn.

WARSZAWA, 21.III (Pat.) W dniu 21 marca 1924 r. pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące trzy dekryty: Do pana Władysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do wniosku pańskiego, zwalniam pana Władysława Sołtana z urzędu ministra spraw wewnętrznych i równocześnie mianuję prokuratora sądu apelacyjnego p. Zygmunta Hübnera ministrem spraw wewnętrznych. Warszawa 21.III 1924 r. Pre-

zydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Do pana Władysława Sołtana ministra spraw wewnętrznych w Warszawie. Przychylając się do przedłożonej mi prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu ministra spraw wewnętrznych. (—) Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski

Do Pana Zygmunta Hübnera prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie. Mianuję Pana minist-

rem spraw wewnętrznych. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski.

Nowomianowany minister Spr. Wewnętrznych Hübner liczy obecnie około 50 lat, jest wybitnym prawnikiem. Przed wojną brał udział w życiu samorządowym w Radomiu, gdzie był burmistrzem. Stanowisko to piastował również w czasie okupacji. Z chwilą organizacji sądownictwa polskiego został mianowany prokuratorem sądu okręgowego w Radomiu, a następnie w Warszawie.

Od roku 1922 był prokuratorem sądu apelacyjnego. Odznaczony jest komandorią „Polonia Restituta”.

NOWA WILEJKA.

Z życia Macierzy Szkolnej.

W roku zeszłym wzmiankowaliśmy na tem miejscu zaofiarowanie przez Dyrekcję Zakładów Fabrycznych Posaheła części swego domu na Żeńska Szkołę Zawodową. Zarząd Koła, przyjmując z wdzięcznością ofiarę, nie przestawał kłótać, by zdobyć cały gmach, gdyż część uważał za niecałkowicie dostateczną dla normalnego rozwoju szkoły. Zabiegi te uwieńczyły się najpomyślniej. Dyrekcja Zakładów Fabrycznych przekazała cały gmach do dyspozycji Zarządu Koła.

W życiu naszego Koła — to doniosły w skutkach wypadek, szkoda; bowiem zawodowa mieściła się w budynku tak dalece nieodpowiednim że ostatnia wizytacja Ministerstwa, jako warunek konieczny egzystencji dalszej szkoły i zapomogi rządowej udzielanej szkole, postawiła zdobycie odpowiedniego lokalu.

Ustąpiony przez Dyrekcję Zakładów gmach nie tylko uczynił zadość wszelkim wymaganiom, ale pozwoli Zarządowi Koła o ile okaza się potrzeba, rozszerzyć program Szkoły przez wprowadzenie działu gospodarstwa kobiecego; przy domu bowiem jest duży ogród owocowy, zupełnie na ten cel wystarczający.

Troska więc o dach nad głową się skończyła. Ale ciężko można inną i to nie jedna. Ministerstwo daje zbyt szczupłe zapomogi. Na rok np. bieżący przyznano dwa miljardy marek. Tymczasem lista miesięczna personelu szkolnego, nie licząc wydatków rzeczowych, daleko przekracza miliard marek. Miejscowe społeczeństwo biedne; samorządy mają dość „zkół” powstających. To też Zarząd Koła poważnie i niejednokrotnie zastanawiał się czy sprosta zadaniu, czy utrzymać potrafi szkoły? choć uważa, że tego typu uczelnia dla Wilejki wprost jest konieczna.

Długie nieraz debaty na ten temat na posiedzeniach Zarządu zwykle się kończyły stwierdzeniem rozpaczliwej rzeczywistości a jednocześnie wiarą w pomyślniejszą koniunkturę na przyszłość, co nakazywał trwać do ostatka na stanowiskach!

W zeszłym miesiącu odbyło się Walne Zebranie członków naszego Koła. Zebranie zaszczylił swą obecnością niestrudzony prezes Centralnego Zarządu Dr. Węslawski oraz Dyrektor p. Ciozda. Walne Zebranie mogło stwierdzić, że Koło w miarę sił spełnia swe zadania i pomimo trudnych warunków zakres działalności rozszerzyć zamierza.

Liczba członków Koła zwiększyła się przez wpisanie się na listę kilku nowych i wielce potądanych osób, jako to: p. Stanisława Paszkiewicza, Dyrektora miejscowego Gimnazjum, p. Jacek Fela, profesora tegoż gimnazjum i p. Podolecki, Dyrektora Banku Handlowego.

Walne Zebranie skwapliwie wybrało do Zarządu p. Paszkiewicza i Podoleckiego, co bez wątpienia dobrze wpłynie na dalszą działalność Koła. Na rok więc następny stanowią Zarząd: Ks. Makarewicz — prezes, inż. E. Dąbrowski — zastępca prezesa, Dyrektor Podolecki — skarbnik, pp. Paszkiewicz, Andruszkiewicz, Juniewicz — członkowie p. Leszczyńska, kierowniczka Szkoły Zawodowej — sekretarz.

Ks. Makarewicz
prezes Zarządu Koła

Przed rokowaniami polsko-rosyjskimi.

WARSZAWA, 21.III. (A. W.) W piątek w dniu rozpoczęcia się w Moskwie rokowań o konwencję konsularną polsko-sowiecką, ukazały się w prasie warszawskiej 3 artykuły polityczne, jakby podkreślające fakt nowej fazy stosunków polsko-sowieckich. Autorowie nawiązując do artykułu „Ekonomi- czeskiej Ziemi” o potrzebie rewizji Traktatu Ryckiego, i do mowy Kalnina dowodzącej nieaktualności traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, dowodzą, że oświadczeń tych Polska nie powinna brać zbyt do serca, gdyż traktat handlowy jest znacznie więcej potrzebny Rosji niż Polsce. Sen. Koskowski artykuł swój w „Kuryerze Warszawskim” zatytułował „Nie dziś to jutro”. Pisze on, że wśród państw, wywołanych z Polski, Rosja stoi na szarym końcu, po Danii i wyczerpanych Węgrzech. Jeteł Kalinin uważa, że kwestia traktatu jest nieaktualna, Polska

nie ma co się spieszyć, Rozwój gospodarczy Polski nie przynagla nas w tym wypadku do porywczosci. „Gazeta Warszawska” nazywa ostatnie postępy Rosji w stosunku do Polski grymasem. Rosja chce drogo sprzedać atut zblizenia gospodarczego z Polska, lecz oplakana sytuacja SSSR. nie stwarza pomyslnych konjunktur w tym kierunku. Polska powinna zachowywać i nadal wielką rezerwę i oczekiwać na dalszy rozwój wypadków. Naczelny redaktor „Kuryera Polskiego” Rosner pisze, iż Rosja przedstawia nawiązanie stosunków gospodarczych z Polska jako trudną do osiągnięcia łaskę ze swej strony. Polityka sowiecka dąży do przedstawienia Rosji jako przedmiotu wyjątkowej konkurencji Zachodu. Jest to usiłowanie otumanienia państw sąsiednich, i odwrócenie uwagi własnego społeczeństwa od nędzy panującej na terytorjum Sowietów.

Wcielenie Fiume do Włoch,

FIUME, 21.III. (A. W.) Król włoski udał się do Fiume w celu uczestniczenia w uroczystym akcie przyłączenia Fiume do Włoch. Wśród entuzjastycznych demon-

stracji ludności generalny gubernator Giardino wręczył królowi klucze od miasta. Mussolinemu król nadał najwyższy order Annu- zjaty.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Rekolacje dla pań z inteligencji w kościele św. Jerzego rozpoczyna się 24 go b. m. to jest w poniedziałek o 5-jej godz. wiecz.

Urzędowe.

— O nowy system urzędowania. Jak wiadomo, nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy rozpiął konkurs w przedmiocie uproszczenia i udoskonalenia trybu urzędowania.

Delegat Rządu rozstał okólnik w tej sprawie do wszystkich Nacz. Wydziałów, Starostów i Kom. XVI okr. P.P. by zachęcić swych urzędników do wzięcia udziału w rzeszym konkursie. Najlepsze prace nagrodzone będą nagrodami od 200 do 500 złp., tak w dziedzinie rachunkowości, jak urzędowania i manipulacji kancelaryjnej.

Z miasta.

— Z Komitetu wykonawczego popierania Skarbu. Wileński Wojewódzki Komitet Wykonawczy Popierania Skarbu, działając w myśl swoich haseł: Wszystko dla Skarbu, postanowił na zebraniu swoim z dn. 18 b. m., odbytem w Delegaturze pod przewodnictwem prezesa prof. d-ra Stanisława Władczyki, akcję swą uzgodnić w zupełności z akcją Wil Komitetu Propagandy Zakupu Biletów Banku Emisyjnego, jaknajszerszą i najgorliwszą rozwijając w tym kierunku agitację.

Uchwalono szereg postulatów i jednogłośnie przyjęto projekt p. Wacława Dąbrowskiego, jednego z członków komitetu, zmierzający ku temu, by jaknajszerszym kołom w najmniej obciążający sposób udzielić w zakupie akcji udostępnić.

W tym celu Komitet wypuszcza listy loteryjne z 60 biletów, z których jeden i akcję Banku Polskiego wygrywa. Cena biletu 3 miliony. Wszystkie Urzędy państwowe i komunalne, banki etc. listy te otrzymają.

— Likwidacja arteli. Władze administracyjne, które tak skutecznie zlikwidowały bolszewicka dyktaturę arteli z Gubernatorskiej na rzecz miejskiej, przystąpiły obecnie do analogicznej akcji na stacji towarowej, gdzie artele przywłaszczyły sobie monopol na wyładowywanie i załadowywanie towarów, i ściągaly z tej racji z ich właścicieli niebywale wysoki haracz.

Akcja ta prowadzona będzie w myśl wskazań komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną, który na ostatnim posiedzeniu postanowił wylonąć specjalną komisję, powierzając jej jaknajenergiczniejsze i jaknajszersze zbadanie tej sprawy, z pociągnięciem do współpracy szeregu osób.

Pierwsze posiedzenie tej komisji odbędzie się w poniedziałek.

— Sytuacja na rzeźni miejskiej. Akeja na rzeźni ma się ku końcowi. Poszczególni robotnicy z arteli zgłaszają się do władz, prosząc o utrzymanie w mocy wydanych zarządzeń do których są gotowi się zastosować, zaznaczając, że dotychczasowa ich postawa wywołana była terorem „towarzyszy”... z Gubernatorskiej.

Najuporzęziej opierają się chazeni należący wszyscy do związków zawodowych, a ponieważ według żydowskich przepisów religijnych nie mają prawa należenia do żadnych związków, zwrócono się do rabina rządowego o wyznaczenie nowych chazeniów.

Stwierdzić należy, że mimo wszystko mięso w Wilnie staniało, i że ostateczna likwidacja spraw na rzeźni jest kwestją kilku dni.

— Posiedzenie Komitetu do walki z lichwą. Na ostatnim posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu do walki z lichwą wybrany został zarząd w składzie następującym: prezes p. Bobrowski, I wiceprezes p. Jastrzębski, II wiceprezes p. Obieziński, sekretarz p. Pawłowski.

— Wiec protestu. Dnia 23 bm. w niedzielę o godz. 1 po poł. w sali Miejskiej odbędzie się wiec protestu przeciwko gwałtom popełnionym na ludności w Litwie. Społeczeństwo nasze musi zająć wyraźne stanowisko wobec niesłychanego prześladowania ludności polskiej i przynaglić rząd do interwencji.

— Wręczenie orderów. Dnia 20 bm. Delegat Rządu p. W. Roman w wielkiej sali Delegatury Rządu wręczył odznaki orderów Odrodzenia Polski; krzyże oficerskie otrzymali: pp. Komisarz Rządu Kazimierz Wambor, dr. Bolesław Szniolis, dyr. Wydz. Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Bohdan Cywiński. Krzyże kawalerskie otrzymali: pp. komendant XVI Okręgu P. P. Bronisław Praszalowski, nac. wydz. Wil. Dyr. Kol. Nestor Teodorowicz, nac. wydz. Wil. Dyr. Kol. Julju z Narkowicz, zawiadowca stacji w Sokółce Kazimierz Szymborski, pomocnik na czelnika parowozowni w Wilnie Aleksander Kisiel, nauczycielka gimnazjum im. E. Orzeszkowej Julja Kazimiera Maciejewiczowa. P. Delegat przed wręczeniem orderów wygłosił odpowiednie przemówienie. (AW).

— Sprzedaż pożyczki dolarowej. Wśród publiczności żywe zainteresowanie wywołała pożyczka dolarowa. Oddział wileński PKKP otrzymuje codziennie zapytania, kiedy nastąpi jej sprzedaż. Jak się dowiadujemy, sprzedaż pożyczki rozpocznie się w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 9 rano. Dotychczas pożyczkę dolarową sprzedawała jedynie centrala PKKP.

TRYUMF POLSKI W AMERYCE!
NASZA SLYNNA RODACZKA
POLA NEGRI
w jej pierwszym wielkim filmie amer.
„BELLA DONNA”
„CZARUJĄCA NIEWIASTA”
JUTRO w KINIE „HELIOS”

Sprawy miejskie.

— Obniżenie taksy dorożkarskiej. Wydz. Podatkowy Magistratu przedstawił Magistratowi projekt nowej taksy dorożkarskiej, zawierający obniżone stawki za jazdę w mieście. (A. W.)

— Unieważnienie uchwały Rady Miejskiej. Delegatura Rządu uchwaliła uchwałę Rady miejskiej z dn. 26 listopada r. ub. w sprawie ustalenia pobierania na rzecz miasta podatku od rachunków restauracyjnych.

— Z Magistratu. Dnia 24 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Prawnej Magistratu, na którym mają być m. im. następujące sprawy: 1) Sprawa unieważnienia umowy z T-wem Obrót na dzierżawienie maj. Kupriański, 2) Sprawa sposobu zachowania prawa własności miasta na bezdziedzicznych nieruchomościach, w związku ze zlikwidowaniem przez Magistrat Wydziału Domów Opuszczonych. Dnia 26 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Ogrodowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa odmładzania drzew przy ulicach i wykarczowania starych, 2) Sprawa przeniesienia cementowej figury z klombu w Ogrodzie Bernardyńskim, 3) Sprawa zorganizowania święta sadzenia drzew.

Sprawy kolejowe.

— Powrót do pracy. Prezes Wil. Dyr. Kolejowej inż. E. Landsberg, który od dwóch tygodni ciężko zapadł na zdrowiu, obecnie ma się już o tyle lepiej, że w poniedziałek dnia 24 bm. powraca do pełnienia obowiązków.

Z życia stowarzyszeń.

— Zebranie organizacyjne Wileńskiego Koła Opieki nad Żołnierzami. Dnia 22 b. m. o godz. 6-jej pop. w domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 18 odbędzie się organizacyjne zebranie wymienionego koła celem wybrania Komitetu Wileńskiego P. B. K., któremu Zarząd Okręgu Wileńskiego przekazał swe funkcje i wszystkie fundusze na cel pracy kulturalno-oświatowej w wojsku przeznaczono.

— Z „Sokoła”. Przypominamy wszystkim Druhom i Druhom o mającym się odbyć jutro, w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 4 pp. dorocznym Wilem Zgromadzeniu w lokalu T-wa, ważnym bez względu na ilość przybyłych członków. Obecność wszystkich obowiązkowa.

— Klub narodowy W poniedziałek 24 b. m. w lokalu T-wa Techników odbędzie się publiczne zebranie Klubu Narodowego z referatem poświęconym zagadnieniom polskiej polityki wschodniej. Referat wygłosi członek komisji spraw zagranicznych poseł Zygmunt Berezowski, wybitny znawca tych spraw.

Początek odczytu o g. 7-jej w. Wstęp dla członków, sympatyków i gości

Odczyty.

— Oświata pozaszkolna W sobotę 22-go marca w sali Sniadeckich o godzinie 6-tej wieczorem prof. Juljan Retinger wygłosi odczyt na temat: „Witaminy—składniki nieodzowne naszej diety”.

— Czy żyjemy po śmierci? Odczyt pod tytułem powyższym wygłosi p. Jan Starza Dzierzbicki dziś wieczorem (w sobotę) o g. 8 w sali Klubu Stowarzyszenia Handlowo-Przemysłowego przy ul. Mickiewicza 33-a.

Jest to kolejna druga odczytu o grobowcu Faraona Tutankhamena, który wywołał tak wielkie zainteresowanie onegdaj.

Prelegent, opierając się na pra-

starych tradycjach ludzkości egipskiej „Księżde umarłych”, traktatach, kabały i t. p. oświecił zagadnienie egzystencji pośmiertnej i wyjaśni sprawę fałszywych „głosów z zaświata”.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dni „Sześć postaci scenicznich w poszukiwaniu autora” Piandella.

— Występy „Qui pro quo”. Dziś ewarty występ teatru żartu i satyry „Qui pro quo”. Na poprzednich przedstawieniach tego dowcipnego teatru publiczność bawiła się wybornie.

W niedzielę teatr „Qui pro quo” daje dwa programy: pierwszy o godz. 4-jej po poł. po cenach niższych, wieczorem zaś o godz. 10-jej nieodwołalnie ostatni występ.

— Występy E. Gistedt. Znakomita artystka Elina Gistedt dziś wystąpi w swej najlepszej kreacji Sylvy Varesku w operetce „Czardaszką”.

Jutro zaś w rekordowej „Bajaderze”. Obok znakomitej artystki wystąpi drugi gość z teatru „Nowości” Kazimierz Dembowski, doskonały tenor operetkowy.

— Popołudniówki w Teatrze Wielkim. W niedzielę o godz. 4-jej po poł. po cenach niższych graną będzie opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana” w premjowej obsadzie. We wtorek, z powodu święta, również odbędzie się popołudniówka.

— Koncert W. Kochańskiego. We wtorek 25 b. m. odbędzie się w teatrze Polskim koncert znakomitego skrzypka W. Kochańskiego, który niedawno koncertował z obrzytem powodzeniem w Stanach Zjednoczonych. Bilety już są do nabycia.

— Bilety na koncert Worotyńskiego i Burkatha będą dziś sprzedawane w sekretarjacie Bratniej Pomocy U. S. B. (Wielka Nr. 24) od godz. 10-jej rano do godz. 3-jej, zaś w cukierni Sztalla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej) od 3-jej do godz. 5-jej.

Od godz. 6-jej wiecz. przy wejściu do sali Sniadeckich, gdzie jak wiadomo koncert się odbędzie.

Mieczysław Worotyński akompanjuje dyr. Jarosław Leszczyński. Fortepian koncertowy Bechsteina, uprzejmie udzielony przez W. Gierwiatowskiego. Początek o godz. 8-jej wieczorem.

Dzisiejsi koncertanci.

Mieczysław Worotyński.

Mieczysław Worotyński, którego dziś usłyszymy po raz pierwszy w Wilnie, w sali Sniadeckich, gdzie wespół z prof. Burkathem daje koncert na rzecz Bratniej Pomocy U. S. B., urodził się w majątku rodzinnym Gudzińskich (pow. Braślawski). Gimnazjum ukończył w Smoleńsku, zaś uniwersytet (wydział prawny) w Moskwie, a jednocześnie odbył tam studia śpiewu w Filharmonjum. Karjerę artystyczną rozpoczął w r. 1913 na scenie Teatru Wielkiego (Moskwa) i wkrótce zblisnął jako pierwszorzędnemu basista. Do kraju powrócił w zeszłym roku w maju i osiadł w Warszawie. Występy Miecz. Worotyńskiego w naszej stolicy cieszą się zawsze wielkim powodzeniem.

Władysław Burkath.

Profesor Władysław Burkath należy do młodej generacji polskiej. Urodzony w majątku rodzinnym na Ukrainie, studia muzyczne kończy w Kijowie, oraz Konserwatorium w Warszawie, poczem rozpoczęła ożywiona działalność muzyczną: wirtuozowska i kompozytorska równocześnie. W r. 1919 powraca do Warszawy, gdzie daje koncerty kompozytorski. Następnie przez rok koncertuje zagranicą, na Lotwie, w Estonji i w Finlandji, dając przeszło dwadzieścia koncertów propagandowych w czasie trwania ryskiej konferencji pokojowej. Koncerty te cieszyły się w opinii krytyki wielkim uznaniem. W roku 1921 koncertował w Warszawie, Lwowie, Poznaniu oraz w innych miastach Rzeczypospolitej, a 30 grudnia 1923 roku sjęszliśmy go, dopiero w Wilnie, w sali „Lutni” (Koncert na pamiłk Chopina). Prof. Wład. Burkath uznany jest również jako twórca (otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie kompozytorskim w Warszawie) i posiada w swym dorobku kompozytorskim kilkadziesiąt utworów na organy i fortepjan oraz cykl pieśni wydanych u Idzikowskiego i u Gębsthnera Wolffa.

K. B.

„Qui pro Quo”.

Warszawski kabaret w Wilnie! A więc rakiety wytworzonego dowcipu, humor, satyra w najlepszym gatunku? Jeśli tak sądził, bywalce teatralny, to zawiodł się nieco. Zawiodł się jeśliś przypuszczał, że spotkasz może na afiszu

O tomanowa sprzedaje się Gimnazjalna 8-1 wejście z Przejazdowej.

2 koldry—pięć sprzedam zaraz. Gimnazjalna 6, m. 20.

Poszukuje się lokal w śródmieściu od 6 do 9 pokoi. Oerty nadsyłać: Jagiellońska 10 m. 3 od godz. 8 do 10 wieczor w Sekre. arza.

WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
w Wilnie, Zawalna 9.
ODDZIAŁY: w ŚWIECIANACH, SMORGONIACH, GŁĘBOKIEM I DZIŚNIE
Poleca do siewu:
OWSY rychlik sobieszyński oryg. „Złoty deszcz”, Zwycięzca 60-ty y. Lochowa w odsiewach.
JĘCZMIEN NASIONA 4-rzędowy. pastewne i ogrodowe. 2

nazwiska Makuszyńskiego, Lemańskiego, Nowaczyńskiego dzierzące w Polsce berło humoru i satyryt zawiodł się też sądząc, że usły; szysz polskich aktorów—kabarecistów. Humor i satyra „Qui pro quo” obliczone są nie na zbywbredne gusta. Wykonanie... Tak, ładny, pełen szlacheckiej werwy i chłopskiego rozmachu jest Polonez i Mazur Laskowskiego, tego par excellence śpiewaka dworku i cha-ty, tak samo nastrojowy, choć z tendencyjną żyłką jest wiersz jednego „z młodych” o królu bez głowy (pod przenośnią i bez przenośnią)—oż kiedy maski kabarecistów którzy je wypowiadają, stanowią, aż humorystyczny z charakterem wiersza kontrast. P. p. Boroński i Lewiński są to niewątpliwie zdolni artyści, jednak na miejscu jedynie w odtwarzaniu typów własnej rasy i to robia najlepiej i najdowcipniej: (Rapsodia Liszta „Czerwony Kurjer”, „Kropka w kropkę”).

A już uraczyła nas istotnie swa „Bolszewiczka” p. Ordonówna. Dość już wspomnieć i caratu i bolszewizmu, dość trepaka i bałałajki, dość już, aż okliwych w swej monotonji, rozplywał się nad skrzywdzoną, znieholizowaną „duszą rosyjską”. Radzi, że się te widma nie płażą już wśród nas, biadając nad zaśmieceniem ulic naszego miasta znieholizowaną gwara—placimy drogie pieniądze by jeszcze oglądać to ze sceny. Okoliczności nie dozwoliły mi być na premierze „Qui pro quo”, gdzie podobno gwizdano na widowni w czasie numeru p. Ordonówny.

Otóż na 2-gim spektaklu konferencji, obawiając się widać ponownego sykania, poprzedził „Bolszewiczka” przedmową, w której zaręczał że ten numer—to „drwiny z bolszewizmu”. Mogłoby tak być w innej interpretacji bo— „c'est le ton qui fait la chanson”. Lecz tak jak ją wypowiedziała i wytańczyła p. Ordonówna, była apoloją. Tu i owdzie odzywające się sykania i protesty ubodły najbardziej—zgadnijcie kogo? Samą wykonawczynią, która mężycznie co miał odwagę odezwać się głośno: „dość już mamy rodzimego bolszewizmu”, odparła z przekąsem: „pan bardzo... mądry”. Sądzę, że diva kolosalny zrobiłaby interes w tournée po SSSR i jeśli tego nie czyni, to zapewne w obawie by podróżyć po wygłodniałym państwie Trockiego jeszcze jej więcej nie... wycieńczyła.

Srednio dowcipny był numer „Nasi milusińscy”, dobre Aktualja walutowo-markowe.

Co do tańca — to nie dał nam nic nowego. Były to rzeczy, któreśmy setki razy i lepsze oglądali w naszej operetce.

Summa summarum: czekam na powtórzenie „Ni to ni owo”, na którym być los mi nie dozwolił, by swojsim dowcipem, dobrą satyrą i wytwornym tańcem zatrząść wrażenie rzeczy mało estetycznych i obcych duchem. *Pilawa.*

WORKI nowe do zboża maki i soli. Sienniki normalne i dziecięce. B. Łokuciewski i S-ka, Mickiewicza № 42 m. 7.

Wdowa obciążona rodzina prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”

Siostra Miłosierdzia z egzaminów przedwojennych poszukuje zajęcia dziennego. Oferty plac Napoleona 6 pokój 2.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

DZIS NOWY FILM!

NAJWIĘKSZY I NAJPOTEŹNIEJSZY FILM ŚWIATA NAJSYNNIEJSZEGO, NIEMIERTELNEGO NASZE GO AUTORA HENRYKA SIENKIEWICZA p. t. walka gladiatorów, rozszarpwanie przesładowanych chrześcijan przez łwy i tygrysy, Ursus wałczy z dzikim bawołem...

QUO VADIS

nełna ilustracja w 6-ciu wielkich aktach. Film został wykonany w Rzymie i przedstawia niezwykły widok: pożar Rzymu, walka gladiatorów, rozszarpwanie przesładowanych chrześcijan przez łwy i tygrysy, Ursus wałczy z dzikim bawołem...

Kino-Teatr „Polonja“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś!

Tylko dziś i jutro. Światowe arcydzieło pg. głośnej powieści „CALVAIRE d'AMOUR“ wybitny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Mistrzowie ekranu: NATALJA LISIENKO, RIM-SKI, Vanel i Kolline w rolach głównych. Początek o godz. 2-jej ostatni seans o g. 10-ej.

Kino-teatr „Piccadilly“ ul. Wielka.

Dziś!

Biblijny dramat wydany przez Angielskie Towarzystwo Biblijne JEREMIASZ Kino-Misterjum w 6 wielk. akt. Reżyserja znanego twórcy obrazu „QUO VADIS“ p. Gazetni. 10,000 statystów! Batałne sceny. Niebawala bogata wystawa. Zdjęcie dokonano w Palestynie, w Jerozolimie. ANONSI! Następny program „Niewolnica Miłości“ z ud. Smosarskiej.

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72.

Dziś!

W tych dniach Sensacyjne arcydzieło polskiej sztuki kinematogr. Dramat serca kobiecego „NIEWOLNICA MIŁOŚCI“ Wielkowiejski dramat erotyczny w 7 akt. z prologiem znan. nowelisty Józefa Relidzińskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie. W rolach głównych bohaterka obrazu „ajemnicza przyst. tramw.“ Smosarska, Brydziszka, Malicka, Węgrzyn i inni. — Podczas seansów koncert — Będą wykonane przez artystkę warszawsk. teatrów panią * * „Czarna Małka“ i inne śpiewy. Balet układu Parnella. — Tea romans do nabycia wę wszystkich, księgarniach i kinie. Uwaga! Demonstruj się zupełnie nowy egzemplarz.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej oznajmia, że na dzień 25 czerwca 1924 roku wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej dla nieruchomości: 1) Placu w Wilnie przy ulicy Antokolskiej Nr. 149 obszaru 1645 sążni kwadratowych (wieczno czynszowy) należącego do Frumy Garwiczowej (Nr. 5549). 2) Majątku Wierchówka w pow. Wilejskim gm. Lebidziwskiej, obsz. 157 dzies. należ. do Konstancji Pileckiej (Nr. 5544). 3) Placu w Wilnie za ul. Ignacowski, obsz. 455 sąż. kw. należ. do Szyfry Węgrzycki, dług: 1) — Wil. T-wa Kredyt. Miej-k. w s. 52000 rb., 2) — Helenie Iwanowowej w s. 6000 rb., 3) — Kazimierzowi i Józefie Dowgińskim w s. 120000 rubli. (Nr. 5540). 4) Majątku „Szasz“ w pow. Dziśnieńskim gm. Prozorowskiej, obsz. 246 dzies. należ. do Józefa Tarłowskiej (Nr. 5542). 5) Majątku Dziryki w p. Lidzkim, obsz. 183,35, należ. do Heleny Mokrzejckiej, Kamili Romerowej, Ireny i Justyna Mokrzejckich (Nr. 5550). 6) Folwarku Biciejki w pow. Wilejskim, gm. Grodeckiej obsz. 207,24 dz. należ. do Lucjana Świętorzeckiego. Dług Wil. B. Z. 1800 rubli (Nr. 5465). 7) Folwarku Junowiczyna z zaśc. Boruczynow pow. Święciańskim gm. Kobylnickiej obsz. 280 dzies. należ. do Witolda, Stefana, Aleksandry i Malwiny Junowiczów. Dług Wil. B. Z. 1800 rubli (Nr. 5465). 8) Majątku Sierżanty pow. Wilejskim gm. Szumskiej obsz. 147 dz. należ. do Antoniego Toczki (Nr. 5574). 9) Majątku Iwanowicz pow. Wilejskim, gm. Kurzenieckiej, obsz. ok. 438 dz. należ. do Marii Celiny Zell i Zofii Sorekinowej. Dług Barbarze Słuczewskiej z akt. zast. 2000 rb. rosyjskich (Nr. 5560). 10) Działki z nadz. we wsi Dawciunach pow. Święciańskim gm. Kiemieliskiej obsz. 8 dz. należ. do Bronisława Komaisko (Nr. 5568). 11) Działki we wsi Jodolawce pow. Święciańskim gm. Dowgielskiej obsz. 13,5 dzies. należ. do Jana Paciejuna (Nr. 5569). 12) Placu w Wilnie — ul. Witoldowa 18, obsz. 188 s. kw. należ. do Marii Hejnsdorf (Nr. 5575). 13) Placu w Wilnie ul. Gora Bufatowa, obsz. 298 sąż. kw. należ. do Stanisławy i Eugenjusza Paszkiewiczów i do Stanisławy Kiakszo (Nr. 5577). 14) Działki we wsi Sotomianach pow. Święciańskim gm. Mieliegińskiej, obsz. 3,25 dz. należ. do Krzysztofa Narkialuna sprzed. Janowi Misunowi (Nr. 5571). 15) Placu w Wilnie zb. ul. Mostowej i Śniadeckich obsz. 164 s. kw. należ. do Księdza Jana Uszyło (Nr. 5584). 16) Placu w m. Święciańsk ul. 3 maja Nr. 8 obsz. 30 sąż. kw. należ. do Chajkiela Gordona (Nr. 5567). 17) Działki we wsi Sieniucie pow. Święciańskim, gm. Aleksandrowskiej, obsz. 1,75 dz. należ. do Juljana Babicza (Nr. 5570). 18) Działki z nadz. we wsi Koziech pow. Duniłowickim gm. Postawskiej, obsz. 4 dz. należ. do Stefana Krestjanowa (Nr. 5578). 19) Majątku Hreczyno w pow. Lidzkim gm. Bieleckiej, obsz. 925 dz. należ. do Walenty Komaj. Dług Wil. B. Z. w s. 12700 rb. (Nr. 5532). 20) Działki „Wilczany“ w pow. Oszmiańskim, gm. Grauzkiej, obsz. 21 dz. należ. do Onufrego Onichowskiego (Nr. 5582). 21) Placu w Wilnie zb. ul. Tomaszka Zana i Witoldowej Nr. 9, obsz. 440 sąż. kw. należ. do Stefana Riazewa (Nr. 5586). 22) Placu w Wilnie ul. Wileńskiej Nr. 6 i Trockiej Nr. 5, obsz. 297,25 sąż. kw. należ. do spadkobierców zmarłych Josela i Zelmiana Gurlandów a mianowicie: Sary, Wiktora, Chaima, Dawida Gurlandów i Bejli Rosenkranc. Dług na rzecz Piotra. Tusk. B. Z. w s. 72479 rb. (Nr. 5590). 23) Folwarku Mazuryski w pow. Oszmiańskim gm. Polańskiej, obsz. 89 dz. należ. do Jana Sylwestrowi za (Nr. 5592). 24) Placu w Wilnie ul. Prywatnej Nr. 16, obsz. 85 s. kw. należ. do Izraela Mikliszańskij (Nr. 5589). 25) Dłuch działek z majątku Perweniski pow. Święciańskim gm. Zabłociskiej obsz. 50 dz. należ. do Eugenjusza von Ertela (Nr. 5593). 26) Części majątku Pelełuki w pow. Trockim gm. Olsienickiej, obsz. ok. 200 dz. należ. do Marii i Mikołaja Cejdlów i w dożywotn. posiad. Anny Cejdl (Nr. 5601). 27) Dóbr w sznurach w zaśc. Bogudzienkach pow. Lidzkim, gminy Aleksandrowskiej, obsz. 40 dz. należ. do Aleksandry Wersockiej sp. Janowi i Katarzynie Zuroskim (Nr. 5598). 28) Dłuch placów w m. Postawach p. Duniłowickiego: 1) — obsz. ok. 890 s. kw. 2) — ok. 1371 s. kw. należ. do Władysława Rudziejewskiego (Nr. 5607). 29) Placu w Lidzie — ul. Dworcowej 4, obsz. 358 sąż. kw. należ. do Bolesława Dzwonka (Nr. 5603). 30) Uroczyska Bobruży i Ostrów w pow. Dziśnieńskim, gm. Jodzkiej, obsz. 5,14 dz. należ. do Aleksandra Bożerjanowa (Nr. 5606). 31) Urocz. Paulinowo pow. Dziśnieński gm. Jodzka, obsz. 98 dz. należ. do Aleksandra Bożerjanowa (Nr. 5605). 32) Działki Nr. 1 z fermi Soltaniszki w Wilnie — ul. Zwierzynieckiej og. obsz. 2 dz. 2170 s. kw. należ. do Tekli Solime-Samojto (Nr. 5604). 33) Działki Nr. 3 z fermi Soltaniszki w Wilnie ul. Zwierzyniecka obsz. 1 dz. 2041 s. kw. należ. do Heleny Homulekiej (Nr. 5603). 34) Folwarku Puniuszce w pow. Duniłowickim gm. Dokszyckiej obsz. 130 dz. należ. do Samsona Nieszczeretowa (Nr. 5612). 35) Placu w Wilnie — ul. Litewskiej, obsz. ok. 222 s. kw. należ. do Wacława Żyłewskiego (Nr. 5599). 36) Placu w m. Oszmianie — ul. Wileńskiej Nr. 1, obsz. 34,5 s. kw. należ. do Dawida i Liby małż. Daniszewskich sp. Koechl Melcer (Nr. 5594). 37) Placu w Wilnie ul. Wileńskiej Nr. 38 i Jagiellońskiej Nr. 2A, obsz. 224 s. kw. należ. do Towarzystwa na wiecz. dla eksploatacji w m. Wilnie i ziemi Wileńskiej kinematograficznych i kinefatonnych aparatów Edisona. Dług na rzecz Sergiusza Agaszewa — 10000 rb. i na rzecz Konstantego Cynadza 30000 rb. i Ignacego Gusińskiego 10000 rb. (Nr. 5600). 38) Placu w Wilnie — ul. Krakowskiej Nr. 67, obsz. 2540 sąż. kw. należ. do Antoniego i Marii Bielawskich i inn. (Nr. 5607). 39) Placu w Wilnie zb. ul. Pieknej i Ogińskiego Nr. 90 obsz. 124 s. kw. należ. do Ryw-Rejzy Arkinowej (Nr. 5616). 40) Placu w m. Nowej Wilejce miejsc. Rekanciszki, obsz. ok. 105 s. kw. należ. do Zofii Czernowej (Nr. 5514). 41) Folwarku Liguna I vel Podliguna I obsz. 19 ha 4759 metr.

kw. pow. Święciański, gm. Święc. należ. do Marii Rudenkowej przyjęty na własn. Państwa Polskiego (Nr. 5597). 42) Majątku Kowalewo z folw. Mesojedy i inn. z jezior. Igajcie obsz. ok. 619 dz. w pow. Braślawskim, gm. Oporskiej należ. do Józefa Poklewskiego-Koziełł. Dług Wil. B. Z. w s. 13800 rubli (Nr. 3619). 43) Działki nadz. we wsi Stara Oszmiana w obr. Oszmiany obsz. 9 dz. należ. do Kazimierza, Jana, Ignacego, Stanisława, Kuprelów, Anny Cybowskiej i Gulbinowiczowej (Nr. 5610). 44) Placu w Wilnie ul. II Słomianka obsz. 317 s. kw. należ. do Antoniego i Marii Bielawskich, Aleksandry Zabińskiej i Jadwigi Sawickiej (Nr. 5608). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza 38 pokój Nr 5 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uważane będą jakoby się rzekły prawa rzeczowego.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej oznajmia, że na dzień 12-go lipca 1924 roku wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej dla nieruchomości: 1) Placu w Wilnie przy ulicy Warszawskiej Nr. 5 obszar 287 sążni kwadratowych należącego do Władysława i Heleny Kulleszo (Nr. 3652). 2) Placu w Smorgoniach pow. Oszmiańskim obsz. 124 sąż. kw. należ. do Simchy Badanosa (Nr. 5591). 3) Placu w Wilnie — ul. Grodzkiej i Fabrycznej Nr. 17 obsz. 133,87 sąż. kwadrat. należ. do Włodzimierza Nikitina (Nr. 5620). 4) Działki z maj. Chowańszczyzna pow. Wolezińskim gm. Iwiejskiej obsz. 621,84 ha sprzed. przez Tomasz hr. Zamolskiego, Józefowi Golinieszczeuowi, Konstantemu Nikipierowiczowi i inn. (Nr. 5580). 5) Działki we wsi Casertowice pow. Wolezińskim i gm. obsz. 4,5 dzies. należ. do Kondracego Ruszczyca (Nr. 5621). 6) Folwarku Budy w pow. Wolezińskim gm. Potoczańskiej obsz. 156,12 dzies. należ. do Karola Wagnera (Nr. 5624). 7) Działki w maj. Kiemieliskach pow. Święciańskim obsz. ok. 6 dzies. należ. do Franciszka Wierzbickiego (Nr. 5626). 8) Działki we wsi Wieszwickiej pow. Wilejskim gm. Mickuńskiej obsz. 4,53 dzies. należ. do Heleny Zumbryckiej sprzed. Janowi Zumbryckiemu (Nr. 5614). 9) Placu w Wilnie ul. Konarskiego, Rzecznej i Zakretowej obsz. 58,57 sąż. kw. należ. do Marii Ciechanowskiej. Dług Aleksandra Bożerjanowa w sumie 16863 rb. (Nr. 5509). 10) Majątku Pobiel pow. Wilejskim gm. Turgielskiej obsz. 29 dzies. należ. do Aleksandra Sotikowa, Dług Piotr. Tusk. B. Z. w sumie 6325 rb. 76 kop. (Nr. 5655). 11) Placu w Wilnie ul. Zawalnej Nr. 35 obsz. 332 sąż. kw. należ. do Zarządu Synagogi „Taharat Hokudez“. Dług Piotr. T. B. Z. 33900 rb. (Nr. 5622). 12) Działki z nadz. we wsi Szprejnie pow. Wilejskim gm. Podbrzeskiej, obsz. 3 dz. należ. do Emilji Rykiewiczowej (Nr. 5623). 14) Placu w Lidzie — ul. Wileńskiej należ. do Mowsy Lei i Ity Winogradów, dług w Piotr. T. B. Z. w s. 8200 rb. (Nr. 5572). 15) Placu w Wilnie — ul. Chodzimskiej Nr. 42 obsz. 276 sąż. kwadrat. należ. do księdza Wincenego Legusa (Nr. 5659). 16) Placu — „Złobno“ obsz. 14 dzies. w pow. Święciańskim, gm. Daugieliskiej należ. do Marjanny Pietkielowej (Nr. 5653). 17) Dwuch działek w urocz. Osinik i Dubniak w pow. Lidzkim gm. Myłańskiej obsz. 116,20 dzies. należ. do Filipa Nowasza umowa leśna na rzecz Cyderowicza Olkienickiego i Mostowskiego (Nr. 5654). 18) Placu w Wilnie — ul. Wileńskiej, obsz. 500 sąż. kw. należ. do spadkob. Anny Fiorentini. Dług Wil. B. Z. 19336 rb. (Nr. 5618). 19) Placu w Wilnie — ul. Popławskiej Nr. 18, 20, 29 i 31 obsz. 4663 sąż. kwadrat. należ. do „Spółki Akc. E Lipski“. Dług Wil. B. Z. w s. 141000 rb. (Nr. 5625). 20) Placu w m. Braślawiu — ul. Piłsudskiego i Rynkowej Nr. 17 obsz. dług. 40 metr. i szer. 16 1/2 metr. należ. do Szczejera Arna (Nr. 5661). 21) Placu w Braślawiu obsz. dług. 24 metr. szer. 16 1/2 metr. należ. do Nochemy Wajnszteina (Nr. 5660). 22) Placu w Wilnie — ul. Antokolskiej Nr. 27 obsz. 394,70 sąż. kw. należ. do Aleksandra Golubincewa. Dług Wil. B. Z. w s. 4500 rb. (Nr. 5662). 23) Placu w Wilnie zb. ul. Zawalnej i Rudnickiej Nr. 52 obsz. 106 sąż. kwadrat. należ. do Józefa Gorfinkla i Heleny Churginowej (Nr. 5664). 24) Majątku Zalesie pow. Lidzkim gm. Bieńskińskiej obsz. 110,53 dz. należ. do Stanisława Gojdzisza i Macieja Marcinkiewicza (Nr. 5698). 25) Dłuch placów w Lidzie ul. Lidzkiej: 1) obsz. 63 sąż. kw. należ. do Bolesława Tomaszewicza, 2) obsz. 38,66 sąż. kwadrat. należ. do Bolesława i Marii Tomaszewiczów (Nr. 5701). 26) Działki we wsi Pietrucie pow. Wilejskim gm. Podbrzeskiej obsz. 1 1/2 dz. należ. do Józefa Bielawskiego (Nr. 5707). 27) Folwarku Juchnowszczyzna pow. Duniłowickim, gm. Dokszyckiej obsz. og. 101 dzies. należ. do Bronisława Drozdowicza (Nr. 5711). 28) Działki z państw. maj. Trynopol pow. Wilejskim, gm. Rzeszańskiej obsz. 0,73 dz. nabyt. przez Marię Tomaszewską i Wiktorję Bryling (Nr. 5713). 29) Placu w Wilnie ul. Ponarskiej i Dyneburgskiej Nr. 43 obsz. 200 sąż. kw. należ. do Józefa Borowika (Nr. 5633). 30) Folw. Bolesławowo obsz. 54,85 dzies. w pow. Trockim gm. Międzyrzeckiej należ. do Bolesława-Edwarda Szantyrza. Dług Wil. B. Z. w s. 1100 i 800 rb. (Nr. 5341). 31) Placu w Wilnie — ul. Artyleryjskiej Nr. 17 obsz. 278,40 sąż. kw. należ. do Grzegorza i Juljany Fiediaszkinów (Nr. 5663). 32) Placu w Wilnie — ul. Jasnej Nr. 47 obsz. 219 sąż. kw. należ. do Anny Falkenbergowej i Wileńskiej Ewangielickiej gminy kościelnej (Nr. 3072). 33) Placu w m. Ejszyskach z młynem — pow. Lidzkim obsz. 4,29 dzies. należ. do Kazimierza Olszewskiego (Nr. 5631). 34) Placu w Wilnie za ul. Mikołajewskim Nr. 9 obsz. 121 sąż. kw. należ. do Aleksandra Rozentala (Nr. 5717). 35) Dwuch działek we wsi Chmielewiczynna pow. Braślawskim, gm. Dukstańskiej obsz. 11 dz. należ. do Karola Gasparowicza (Nr. 5719). 36) Działki w m. Ciudzieniskach pow. Oszmiańskim, gm. Polańskiej obsz. 5 dz. 707,01 sąż. kwadrat. należ. do Walerjana, Stanisława i Jana Lisowkich i inn. (Nr. 5720). 37) Zaśc. Giejtasze pow. Wileń-

skim gm. Rzeszańskiej obsz. 19,52 hekt. należ. do Zygmunta Kurczyzna (Nr. 5721). 38) Działki w osadzie Rejserlowo pow. Wilejskim obsz. 856 sąż. kw. należ. do Wil. T-stwa Dobroczyńskiego „Dom Serca Jezusowego“ (Nr. 2106). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr. 38 pokój Nr 5 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uważane będą, jakoby się rzekły prawa rzeczowego.

WYTWÓRNA „POLBUT“ OBUWIA „POLBUT“ przy Więzieniu na Łukiszczach w Wilnie sprzedaje gwarantowane obuwie ze skór zagranicznych taniej od cen rynkowych od 15 — 30%, jak również przyjmuje REPERACJE wszelkiego rodzaju o 30% taniej — (proszę przekonać się) BONIFRATERSKA 10. 12

CENTRYFUGI DO MLEKA oryginalne szwedzkie „DIABOLO“ „Alfa-Laval“ i inne tudzież masielnice, wygniatacze, naczynia mleczarskie i t. p. poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna Nr. 11-a. Uwaga: Osobom dającym wymaganą gwarancję udzielam kredytu na dogodnych warunkach.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDRÓJOWY W CIECHOCINKU otwarty od 1 kwietnia do 31 października. Sezon wiosenny od 1 kwietnia do 15 maja, sezon letni od 16 maja do 30 września i sezon jesienny od 1 do 31 października. Brosury wysyła się na każde żądanie.

„PAC“ SP. AKCYJNA Biskupia 12 Wilno. Żądajcie wszędzie wymienione KAKAO w proszku — firmy — „PAC“



Za 2.800.000.000.000 marek w jednym miesiącu sprowadzono do Polski kosmetyków zagranicznych. Zachowajmy ten pieniądz w kraju, popierając i kupując polskie wyroby. KALIA Polskie Perfumy KALIA Polska Woda Kolońska KALIA Polska Puder KALIA Polskie Mydło KALIA Polska Brylantyna

J. & S. STEMPNIOWICZ, FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW w Poznaniu Oddziały: Warszawa Kraków Radom Ks. Skorupki 8. Rynek Główny 46. Piaski 12.

Do mechaniczno-kowalskich zakładów w Wilnie, czynnych od kilkunastu lat z wyrobnictwa fachowego, oraz dla wykonania większych obstarunków potrzebny współnik. Kapitał minimalny 200—250 dolarów. Dowiedzieć się na ul. Adama Mickiewicza 15, m. 17, codziennie od 5 do 6 wiecz., oprócz dni świątecznych

Dr. Wołodzko orygnator szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22. D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich. Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Wyjazd na lato! Kto chce wynająć mieszkanie na lato w letniskach polskich, niech zrobi to zaraz przez Biuro „Informator“, Tatarska 1 m. 15. udziela wszelkich wyjaśnień.

KLINIKA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH W szpitalu Wojsk. na Antokolu czynna Ambulatoryjnie przyjēcia chorych codziennie prócz świąt od g. 9—11 rano.

Młody człowiek, zdemobilizowany, znajdujący się w krytycznych warunkach materialnych bez środków do życia, mający na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, błąka o jakakolwiek posadę. Ma skończone 5 klas gimnazjum. Posiada referencje, ul. Cicha 8, m. 1, Dowgięłło Stanisław. Ofiary, oraz oferty przyjmuje również Administracja „Dz. Wil.“

KLINIKA POŁOŻNI ZO-GINEKOLOGICZNA Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3) przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

Dr. Marjan Mienicki Poszukuję mieszkania z 4-5 pokojami, w rejonie Kaukaskiej, W. Pohlanki, — Ponarskiej. Oferty nads. Połocka 45-a miesz. 1. Wileńska 34 m. 3. Choroby weneryczne, syfilis i skórne (leczenie szt. stołcem górskim) Przyjmuje od 4—7.

Dr. D. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przyjm. 9—1, 5—8.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Czesław Koneczny Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i od 4—6 1/2.

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerja Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

Zgubiono książkę do nabożeństwa p. t. „Oficjum małe 3-go Zakonu“ w rejonie ulicy Garbarskiej Katedra. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot: Mickiewicza 4, m. 3.

Do wynajęcia niski, wiorstę od kolei. Miejsce w Chozżyszkach, poczta Troki, gm. Trockiej.

Sklep z piekarnią odstąpię lub przyjmę współnika albo współniczkę (dow. w redakcji).

Sprzedaje się folwark z zabudowaniami nowymi — żywy martwy inwentarz, 46 hektarów. Szczęśliwie dowiedzieć się Bernardyński zaułek 3 m. 3, od 4—6-jej.